

Wyrok z dnia 5 kwietnia 2000 r.

II UKN 468/99

Udział w strajku nie pozbawia cechy bezprawności użycia siły fizycznej wobec innego pracownika, co może stanowić nagłą, zewnętrzną i pozostającą w związku z pracą przyczynę jego wypadku przy pracy.

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Jacka N. przeciwko Zespołowi Opieki Zdrowotnej w M. o uznanie wypadku przy pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach z dnia 28 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

W dniu 16 października 1998 r. organizacje związkowe pozostające w sporze zbiorowym z dyrektorem Zakładu Opieki Zdrowotnej w M. powiadomiły pracodawcę o podjęciu decyzji o strajku, który miały rozpocząć w dniu 21 października 1998 r. o godz. 12. W związku z postulatem dymisji dyrektora, w zapowiedzianym dniu rozpoczęcia strajku dyrektor zwołał kilkunastu pracowników na naradę w jego gabinecie. Około godziny 12 do gabinetu wtargnęła grupa protestujących pracowników, wyrażając zamiar usunięcia dyrektora siłą. Obecni przy nim zasłonili go, a wówczas doszło do wzajemnego użycia siły fizycznej. W zdarzeniu tym, wśród osób broniących dyrektora uczestniczył Jacek N., ordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, który doznał urazu prawego kolana oraz ogólnych potłuczeń nóg. W protokole ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy [...], sporządzonym przez zespół powypadkowy powołany przez dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w M., po dokonaniu opisu zdarzenia w sposób wyżej przytoczony, pracodawca odmówił uznania go za wypadek przy pracy. Podnosił brak związku zachowania powoda z

wykonywaną pracą.

W pozwie, sformułowanym jako odwołanie od decyzji dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w M., Jacek N. domagał się sprostowania protokołu powypadkowego przez ustalenie, że opisane w nim zdarzenie było wypadkiem przy pracy. Zakwestionował stwierdzenie komisji powypadkowej, że jego obecność w gabinecie dyrektora, a w konsekwencji udział w zajściu, nie pozostawały w związku z pracą. Podkreślał, że uczestnicząc w naradzie nad sytuacją strajkową przebywał tam w godzinach pracy i na wyraźne polecenie pracodawcy. Odpierając zaś bezprawny atak protestujących pracowników, działał w interesie pracodawcy.

Sąd Rejonowy w Miechowie, wyrokiem z dnia 22 stycznia 1999 r., powództwo uwzględnił uznając, że powód doznał uszkodzenia ciała w trakcie nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, które miało związek z pracą (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.).

W apelacji pozwany Zakład Opieki Zdrowotnej podnosił, że zdarzenie opisane w protokole powypadkowym nie miało żadnego związku z pracą. Na uzasadnienie tego twierdzenia powołał się na tezy wyroków Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1985 r., II PRN 20/85 (PiZS 1986 nr 9, s.74) oraz z dnia 11 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78 (OSNCP 1979 z. 3, poz. 79), traktujące o zerwaniu związku z pracą czynności podejmowanych przez pracowników w czasie i w miejscu pracy.

Sąd Okręgowy w Kielcach nie uwzględnił apelacji, uznając, że jakkolwiek czynności podjęte przez powoda nie wynikały z zakresu czynności ordynatora, to pozostawały w związku z pracą.

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 kwietnia 1998 r. [...] zaskarżył pozwany Zakład Opieki Zdrowotnej. Żądanie kasacji oparł na podstawie naruszenia prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy skarżący uznał za skutek błędnego ustalenia, że uszkodzenie ciała powoda było wynikiem bezprawnego działania uczestników akcji protestacyjnej. Ustalenie to zostało - zdaniem skarżącego - poczynione z naruszeniem przez Sąd drugiej instancji przepisów postępowania, polegającym na pominięciu zawnioskowanych w apelacji dowodów z taśmy filmowej oraz przesłuchania świadków (art. 217 § 1 i 2 KPC w związku z art. 391 KPC), a także przez przeprowa-

dzenie dowodu z przesłuchania tylko jednej strony (art. 299 KPC). Skarżący podniósł także zarzut naruszenia przepisu art. 391 zdanie drugie KPC w związku z art. 194 § 1 KPC przez to, że w wyroku Sądu drugiej instancji dokonano zmiany oznaczenia strony pozwanej jako Zakład Opieki Zdrowotnej w M. w miejsce opisu strony pozwanej, przyjętego przez Sąd Rejonowy „jako dyrektor Zakładu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ustalony w protokole powypadkowym przebieg zajścia z dnia 21 października 1998 r. w gabinecie dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej w M. jest - wbrew twierdzeniom skarżącego - niewątpliwy. Spór sprowadza się do trafności zastosowania w stanie faktycznym opisanym w protokole powypadkowym przepisu art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Oznacza to potraktowanie okoliczności, w których powód doznał uszkodzenia zdrowia, za nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, pozostające w związku z pracą. Od początku tego sporu twierdzenia stron koncentrowały się na zagadnieniu związku przyczynowego między nagłym i wywołanym przyczyną zewnętrzną zdarzeniem a pracą. Powód, opierając się na ustaleniach komisji powypadkowej, zwracał uwagę na to, że doznał uszkodzenia zdrowia w godzinach pracy oraz w miejscu, w którym przebywał stosownie do polecenia przełożonego, i uzasadniał swój udział w zajściu świadomą decyzją, podjętą w poczuciu obowiązku udzielenia pomocy przełożonemu znajdującemu się w zagrożeniu i dania odporu agresywnemu i bezprawnemu zachowaniu członków komitetu strajkowego. Skarżący natomiast podkreślał brak związku zachowania powoda z wykonywaną pracą, sprowadzając towarzyszące mu fakty do „niczym nieuzasadnionego jego udziału we wzajemnej szamotaninie kilkudziesięciu osób”, przez co pomijał okoliczności prowadzące do tego gwałtownego zajścia. Tymczasem geneza zajścia jest - na tle przepisu art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej - okolicznością, której nie sposób pominąć, albowiem związek z pracą mają wszystkie te zdarzenia, które nastąpiły podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności albo poleceń przełożonych. Związek ten istnieje także wówczas, gdy pracownik podejmuje czynności bez polecenia, lecz w interesie pracodawcy, nawet gdy powiązanie ich z pracą ma tylko charakter funkcjonalny. Ustawa nie wymaga bezpośredniego spowodowania wypadku przez wykonywanie czynności pracowniczych; wystarczy,

że do wypadku dochodzi na skutek świadczenia pracy w tym sensie, że gdyby pracownik nie wykonywał pracy, to - rozsądnie oceniając okoliczności zdarzenia - nie uległby wypadkowi. Związek wypadku z pracą uzasadniony jest tym, że właśnie na skutek świadczenia pracy, a nie z innych powodów, pracownik w określonym czasie przebywa w miejscu, w którym zostaje narażony na uszkodzenie zdrowia. Skoro bowiem ustawowa definicja wypadku przy pracy odzwierciedla zakres obowiązku pracodawcy zapewnienia pracownikom bezpiecznych, wykluczających zagrożenie życia i zdrowia, warunków pracy, to płynie z niej wniosek a contrario, że nie są powiązane z pracą tylko działania podejmowane poza czynnościami pracowniczymi, bez polecenia, wbrew interesowi pracodawcy, albo bez zważania na ten interes.

W związku z tym ugruntował się w praktyce pogląd o zerwaniu związku wypadku z pracą na skutek tego, że zachowanie pracownika w czasie i w miejscu pracy nie wynika z zatrudnienia, pracownik nie realizuje zadań pracodawcy, do czego zobowiązał się w umowie o pracę, lecz podejmuje działania przeciwne celowi jego zatrudnienia (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19 lipca 1973 r., I TO 965/72, OSP 1975 nr 6, poz. 129 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1978 r., II PRN 31/78, SP 1979 nr 11, s. 29; z dnia 11 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78, OSNCP 1979 z. 3, poz. 57; z dnia 7 listopada 1980 r., III UZP 9/80, OSNCP 1981 z. 5, poz. 73 i z dnia 25 kwietnia 1997 r., II UKN 63/97, OSNAPUS 1998 nr 2, poz. 56). Działania gwałtowne, skierowane na naruszenie nietykalności cielesnej innych pracowników, co dotyczy szczególnie przypadków bójki lub pobicia, z reguły pozbawione są funkcjonalnego powiązania z wykonywaniem czynności pracowniczych. Przyjmuje się jednak, że kryterium wykluczającym związek takiego zachowania z pracą stanowi tylko oczywiście negatywna ocena zachowania pracownika z punktu widzenia bezprawności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Dotyczy ona oczywiście w każdym przypadku pracownika atakującego, ale w odniesieniu do pracownika, który został pobity, konieczne jest ustalenie, czy zdarzenie sprowokował. Przypisanie pracownikowi działania bezprawnego, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo zwyczajami przyjętymi w stosunkach pracy jest nie do pogodzenia z postulatem sumiennego i należytego wykonywania powierzonych czynności (art. 100 KP). Nie chodzi przy tym o ważne dla odszkodowania określenie stopnia zawinienia lub przyczynienia się pracownika do zaistnienia szkody, lecz o sprecyzowanie tego elementu definicji wypadku przy pracy, który odnosi się do związku zdarzenia z pracą.

Na tym tle konsekwentnie w judykaturze odmawia się cech wypadku przy pracy incydentom wywołanym przez pracowników wskutek ich zachowania niewłaściwego, niezgodnego z interesem pracodawcy (por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 czerwca 1969 r., I TR 552/69, OSP 1970 nr 10, poz. 212 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1994 r., II PRN 1/94, OSNAPUS 1995 nr 3, poz. 34; z dnia 20 października 1998 r., I PKN 260/98, OSNAPUS 1999 nr 22, poz. 720). Pobicie pracownika, którego zachowania nie sposób było uznać za naganne Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach traktował jako pozostające w związku z pracą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPUS 1998 nr 12, poz. 370; z dnia 23 października 1980 r., III PRN 43/80, nie publikowany oraz z dnia 13 maja 19982 r., II PRN 8/82, OSP 1983 nr 5, poz. 107).

Udział w strajku nie wyłącza bezprawności agresywnego zachowania, a użycie siły fizycznej wobec innego pracownika stanowi nagłą, zewnętrzną i pozostającą w związku z pracą przyczynę jego wypadku przy pracy. Pobicie pracownika, który swym zachowaniem - rozsądnie rozumując - nie sprowokował agresji ze strony innego pracownika, lecz tylko reagował na nią, działając w obronie nietykalkości cielesnej własnej oraz innych pracowników, jest zdarzeniem mieszczącym się w normatywnym określeniu wypadku przy pracy. Wszystkie te wnioski nawiązują do tez wyrażonych w powołanych wyżej orzeczeniach, w tym także w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78, z czego wynika, że skarżący powoływał się na zawarte w nim stanowisko co najmniej pochośnie.

Jak powiedziano na wstępie, ustalenia faktyczne dokonane w protokole powypadkowym sporządzonym przez stronę pozwaną, nie były przez powoda kwestionowane, ergo nie stanowiły kwestii spornej między stronami. W postępowaniu dowodowym zatem nie zostały naruszone wskazane w kasacji przepisy art. 217 § 1 i 2 KPC w związku z art. 391 KPC w sposób, który mógłby wpłynąć na wynik sprawy przez odmowę prowadzenia dowodu z zawnioskowanych w apelacji taśmy filmowej oraz przesłuchania świadków. Zarzut naruszenia art. 299 KPC i przesłuchania tylko jednej strony nie znalazł natomiast potwierdzenia.

Twierdzenie skarżącego, że przed Sądem Okręgowym nastąpiła tego rodzaju zmiana określenia strony pozwanej, która stanowi o niedopuszczalnej w postępowaniu przed drugą instancją zmianie podmiotowej po stronie pozwanej, nie jest trafny. W rozpoznawanej sprawie powód, formułując powództwo o ustalenie (sprostowanie protokołu powypadkowego) jako "odwołanie od decyzji dyrektora Zakładu Opieki

Zdrowotnej”, nie oznaczył prawidłowo pozwanego. Użyte w pozwie sformułowanie nie zawierało sugestii, kogo powód “wybiera” po stronie pozwanego pracodawcy, w związku z czym Sąd Rejonowy w rubrum swego wyroku błędnie i bezpodstawnie wpisał po tej stronie “dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej w M.”. Sąd Okręgowy w sposób właściwy ustalił podmiot posiadający zdolność sądową w sporach ze stosunku pracy i dał temu wyraz określając stronę pozwaną jako “Zakład Opieki Zdrowotnej w M.”. Nie naruszając przepisów art. 194 § 1 w związku z art. 391 KPC, Sąd Okręgowy dokonał tylko właściwego oznaczenia strony. Co więcej, nie mógł - dostrzegłszy tę niedokładność czy omyłkę Sądu pierwszej instancji - powtórzyć jej, ale był zobowiązany do prawidłowego wymienienia stron, bowiem to, między którymi osobami wydany jest wyrok, wywołuje doniosłe skutki (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 1960 r., 2 Cr 1114/59, RPEiS 1960 nr 4, s. 313 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1961 r., 4 CZ 90/61, OSN 1962 nr 3, poz. 116).

Reasumując rozważania odnoszące się do wszystkich podniesionych zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie usprawiedliwiały podstaw, na których została oparta. Mając to na względzie orzekł na zasadzie art. 393¹² KPC.

=====